

4 FOKUS

PROFILE

8 **O nich się mówi:** Hasan Rowhani, Jana Nagyová, Vicente Fox

LUDZIE

14 **Kto naprawdę zdradził Amerykę?**
Edward Snowden i spółka?

20 **Monarchowie Europy.** Coraz częściej grają błaznów

REPORTAŻ

24 **Oko za oko.** Drastyczne kary w imię prawa

28 **Wstydliva strona wojny.** Przemoc seksualna wobec mężczyzn

A LA CARTE

32 **Najnowsze wydarzenia** okiem rysowników i karykaturzystów

OBYCZAJE

34 **Bankiet na śmietniku.** Tristram Stuart zachęca do jedzenia resztek

38 **Homorodzinka.** Dwie matki i syn

40 **Christian Rättsch, narkotykowy guru.** Dopalacze biorą wszyscy, czy chcą, czy nie chcą

46 **Kariery złamane w łóżku.** Seksafery na szczytach władzy

FOTOSTORY

50 **Jak czytać graffiti.** Style tworzone sprejem

64 **Zmiana płci.** Chris Beck z Navy SEAL został Kristiną

LEGENDA

52 **Black Sabbath.** Stare diabły śpiewają jak dawniej

ROZMOWA

56 **Paulo Coelho.** „Jestem szaleńcem, ale zdyscyplinowanym”

PSYCHOLOGIA

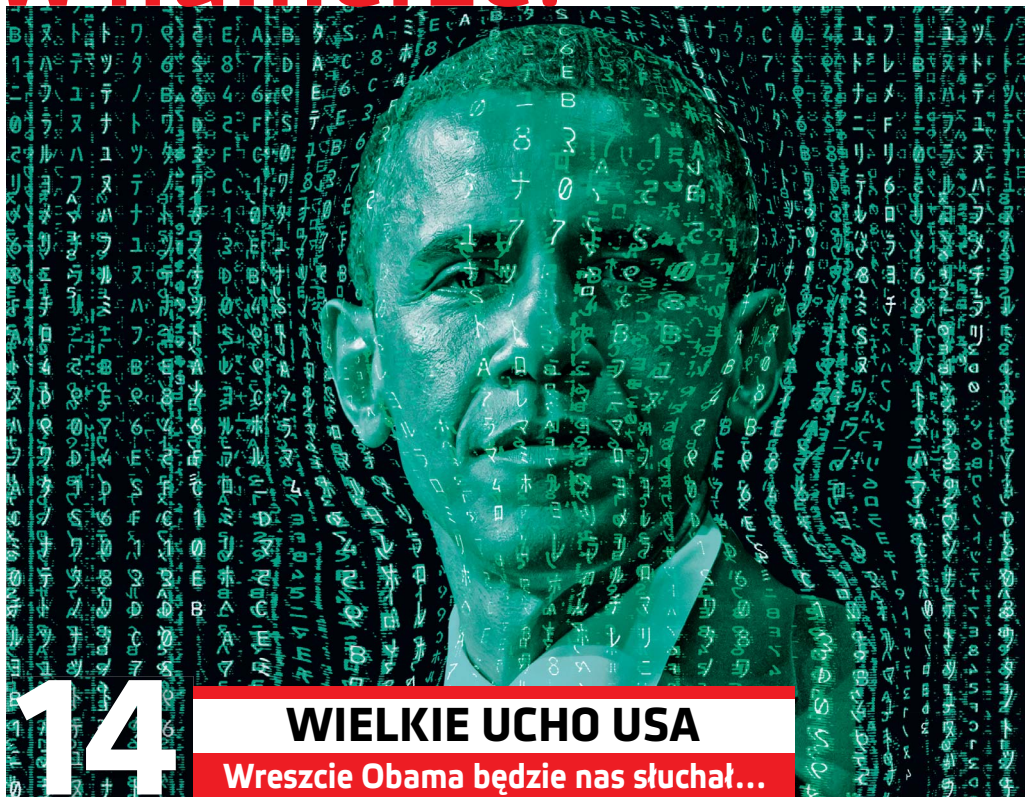
60 **Choroba dwubiegunowa.** Najmodniejsza dolegliwość celebrytów

HISTORIA

66 **Największy błąd 1944.** US Army z gumy i tektury ruszyła na Niemców

70 **Jak JFK został berlińczykiem.** Prezydent USA pod murem

w numerze:



14

WIELKIE UCHO USA

Wreszcie Obama będzie nas słuchał...



24

Kara śmierci:
jest robota
dla sadysty



34

Dieta z kubła Tristrama Stuarta

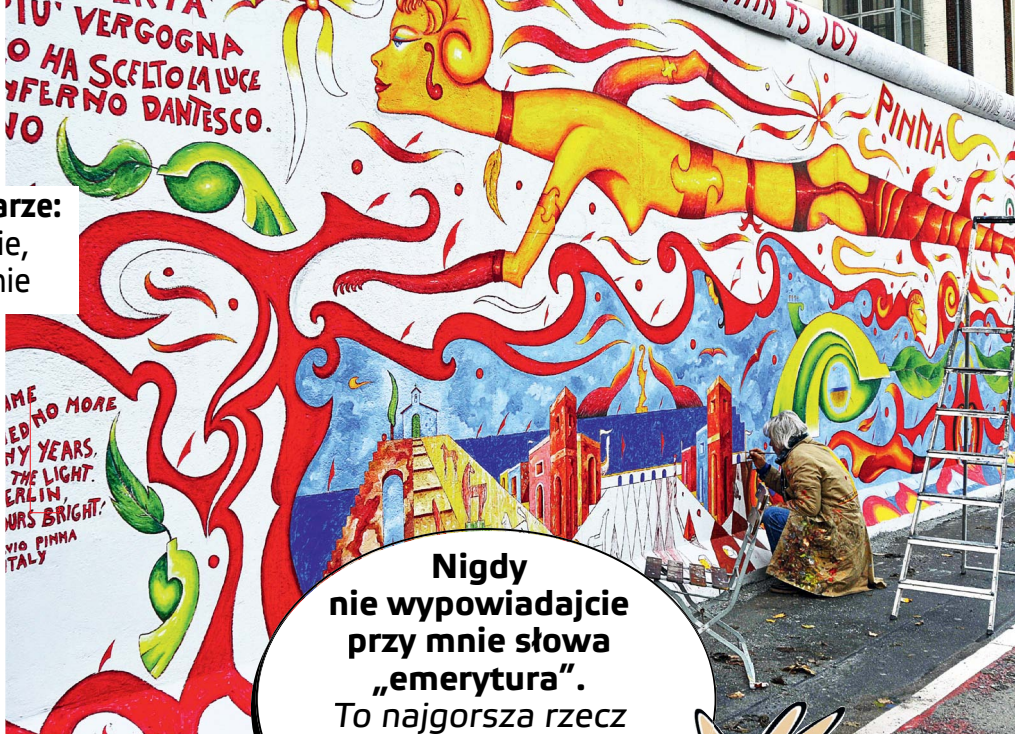


40

Christian Rättsch
o dragach wie wszystko

50

► **Graffitiarze:**
co w głowie,
to na ścianie



Nigdy nie wypowiadajcie przy mnie słowa „emerytura”. To najgorsza rzecz pod słońcem.

Rod Stewart, 68-letni piosenkarz brytyjski

80



60

► **Catherine Zeta-Jones:**
chora na Hollywood?



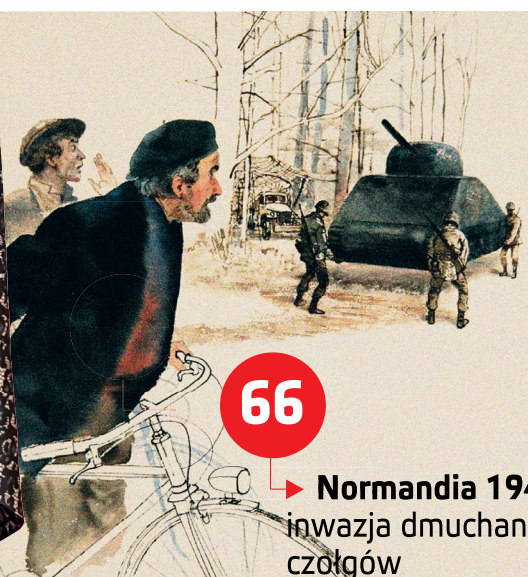
56

► **Paulo Coelho:**
„Wiem, jak być bezlitosnym zabójcą”



66

► **Normandia 1944:**
inwazja dmuchanych czołgów



70

► **Zimna wojna Kennedy'ego:**
Ich bin ein Berliner!





Zobacz, jak się zmieniamy

To my wyznaczamy standardy nowoczesnej bankowości.

Dlatego do tej pory zaufało nam już ponad 4 miliony klientów indywidualnych i firmowych.

Jesteśmy bankiem chętnie polecanym przez firmy i osoby prywatne.

Poznaj mBank na nowo

mBank.pl | **801 300 800**

mBank jest marką BRE Banku SA







TURCJA

Taksim wzięty!

Mimo bojowych gestów zwycięstwo nie jest bliskie. Na placu Taksim w Stambule po ponad dwóch tygodniach manifestacji przeciw rządowi premiera Recepty Tayyipa Erdogana policja brutalnie spacyfikowała demonstrantów, usuwając ich także z parku Gezi. W sumie w zamieszkach w kilku tureckich miastach zginęły co najmniej cztery osoby, są tysiące rannych. Komentatorzy podkreślają, że protestującym brak spójnego przywództwa i programu. Jedno z haseł nabazgranych na placu Taksim głosi: „Precz z niektórymi rzeczami!”.





HONGKONG

Mrok nad miastem

Czarne chmury nad portem Wiktorii w Hongkongu zwiastują nadejście tropikalnej burzy. Brytyjskie miasto na wschodzie Azji nawet pod kuratelą komunistycznej Chińskiej Republiki Ludowej nie straciło swojego niezwyklego charakteru. Nadal przyciąga z całego świata najbogatszych ludzi, najciekawszych artystów i najbardziej niezwykłych dziwaków. Ścigany przez Amerykanów Edward Snowden wiedział, gdzie się ukryć.



Wygrał pod kontrolą

Przekonujące zwycięstwo **Hasana Rowhaniego**, najbardziej umiarkowanego spośród kandydatów w irańskich wyborach prezydenckich wywołało w Teheranie spontaniczne demonstracje radości, których władze nie próbowały rozpedzić. Kampania zakończyła się więc emocjonalnie, chociaż odbywała się pod ścisłym nadzorem władz religijnych. Kandydatów, którzy nie uzyskali aprobaty Rady Strażników Konstytucji, czyli np. wszystkie kobiety, nie dopuszczono do udziału w głosowaniu. Ci, którzy zdobyli prawo startu w wyścigu, nie mogli organizować masowych wieców.

Wydawało się, że największe szanse będzie miał kandydat konserwatywny, Said Dżalili – w gruncie rzeczy kopia odchodzącego prezydenta Mahmuda Ahmadinedżada – z tą różnicą, że ma mniejsze ambicje. Największym atutem Dżalilego był fakt, że stracił nogę w wojnie z Irakiem („żyjący męczennik”), ma plamę na czole (od żarliwej modlitwy) oraz wychwala najwyższego religijnego przywódcę, ajatollaha Alego Chameneiego. Przy nim Rowhani wygląda jak reformator.

64-letni Rowhani zdobył rozgłos w latach 2003–2005, gdy prowadził negocjacje w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Dziś obiecuje, że głównym celem jego prezydentury będzie zakończenie sankcji gospodarczych wynikających z fiaska dotychczasowych rozmów. – *Osiem lat izolacji wystarczy. Potrzeba nam umiarkowania i racjonalności; musimy odejść od ekstremizmu. Również w polityce zagranicznej* – powiedział. Obiecał też wypuścić więźniów politycznych (w tym reformatorów zatrzymanych w areszcie domowym po wyborach w 2009 r.).

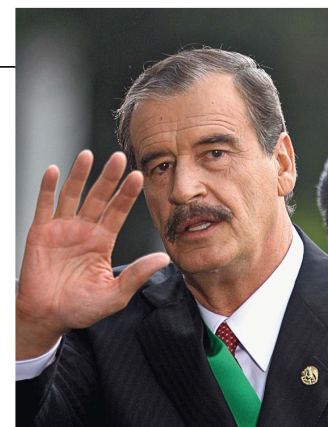
Takie słowa brzmią przełomowo, ale eksperci śledzący sytuację w Iranie studzą nastroje. Dlaczego najwyższy religijny przywódca pozwolił takiemu kandydatowi wygrać? – pyta amerykański magazyn „Foreign Affairs”. Rowhani to przede wszystkim prawnik muzułmański, człowiek związany z władzą od 30 lat, pragmatyk o olbrzymim doświadczeniu w lawirowaniu między różnymi środowiskami w irańskim systemie teokratycznym. Być może najwyższy przywódca religijny uznał, że Rowhani pomoże zakończyć sankcje, a nie stanowi zagrożenia. Możliwe również, że nowy prezydent ma uspokoić nastroje wewnętrzne. Najmniej prawdopodobne, że ajatollah dał się wyborcom zaskoczyć.

FOREIGN AFFAIRS, THE GUARDIAN

Da popalić?

Był konserwatywny prezydent Meksyku **Vicente Fox** jest gotów zostać eksporterem marihuany. – *Jeśli to będzie legalne, będę ją uprawiać na swoim ranczu* – zadeklarował polityk, który w latach 2000–2006 kierował państwem. Fox chętnie powtarza, że legalizacja tzw. miękkich narkotyków jest jedynym sposobem, aby położyć kres wojnom narkotykowym i wyrwać Meksyk ze spirali przemocy. W lipcu br. zorganizuje on w swojej posiadłości w stanie Guanajuato symposium na ten temat.

Ale największą sensacją wywołało oświadczenie, że mógłby sam zająć się legalnym eksportem mariachy do Stanów Zjednoczonych, do spółki z byłym menedżerem z Microsoftu



Jamesem Shivelym. Trzeba tu przypomnieć, że Fox ma spore doświadczenie w biznesie – w przeszłości kierował już lokalnym oddziałem Coca-Coli. Nie jest też jedynym latynoamerykańskim przywódcą politycznym, który wzywa do legalizacji marihuany. W tym regionie świata coraz częściej słycać apele o wprowadzenie strategicznych zmian w ramach polityki narkotykowej.

ANIMAL POLITICO

O narkotykach czytaj również na str. 40.

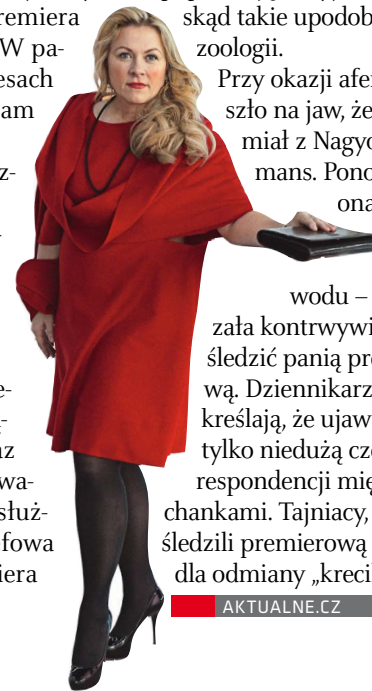
Romans kynologiczny

Stoi za tym ktoś, kto bardzo lubi psy – podsumowali czescy dziennikarze przecieki dokumentów z korupcyjnej afery, która obaliła premiera Petra Neczasa. W papierach i esemesach przewijają się tam bowiem: „pan, który ma sztucznego psa”, „pieski”, „wyprowadzanie na spacer” oraz „ci, którzy chodzą po zarcie dla psów”. Tych metafor oznaczających szpicli oraz osoby inwigilowane przez tajne służby używała szefowa gabinetu premiera Petra Neczasa,

Jana Nagyová.

Obecnie siedzi w areszcie pod zarzutem nadużycia uprawnień, dlatego trudno poprosić ją o wyjaśnienie, skąd takie upodobanie do zoologii.

Przy okazji afery wyszło na jaw, że Neczas miał z Nagyovą romans. Ponoć to ona pchała go do rozvodu – nakała kontrwywiadowi śledzić panią premierową. Dziennikarze podkreślają, że ujawniono tylko niedużą część korespondencji między chankami. Tajniacy, którzy śledzili premierową byli, dla odmiany „krecikami”.



AKTUALNE.CZ

KORZYSTAJ SWOBODNIE Z MOBILNEGO INTERNETU DLA FIRM



PORĘCZNY TABLET SONY W OFERCIE T-MOBILE

Zarządzaj swobodnie swoją firmą, gdziekolwiek jesteś, dzięki nowej ofercie mobilnego Internetu od T-Mobile:

- nawet 100 GB transferu danych miesięcznie
- proDysk – wirtualny dysk w chmurze przez 3 miesiące za darmo
- darmowy transfer danych w ramach usługi proDysk
- najlżejszy, najmuklejszy i wodoodporny Sony Xperia™ Tablet Z z kamerą 8 Mpix Full HD już od 1 zł netto

Więcej szczegółów na www.t-mobile.pl/biznes



proDysk



SONY XPERIA TABLET Z



CHWILE, KTÓRE ŁĄCZĄ.

Wnuczka niekochanego dziadka

33-letnia dziennikarka **Ksenia Gorbaczowa** robi karierę! Wnuczka Michaiła Gorbaczowa została redaktorką naczelną rosyjskiej edycji francuskiego magazynu mody „L'Officiel”. Wydawcy pisma liczą na to, że słynne nazwisko przyciągnie nowych czytelników. W końcu Gorbaczow zrobił oszałamiającą karierę – z kołchozowego mechanika awansował do roli pierwszego sekretarza KPZR i pierwszego prezydenta Związku Radzieckiego, zainicjował pierestrojkę i zdobył w 1990 r. Pokojową Nagrodę Nobla.

Czy jednak znane nazwisko naprawdę przyciągnie czytelników, nie wiadomo. Ceniony na Zachodzie Gorbaczow przez rodaków jest

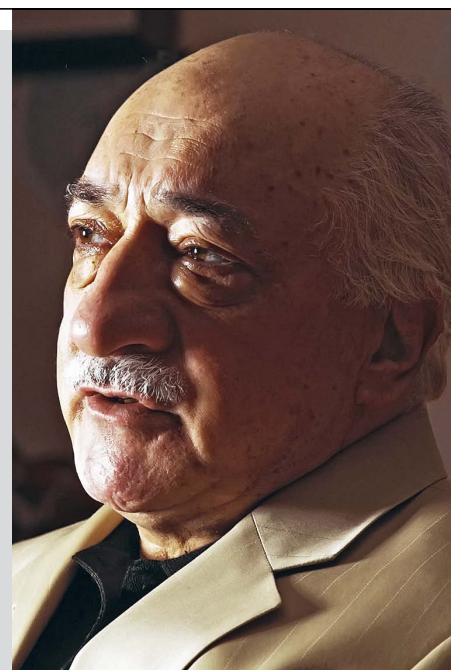


niecierpiany. Rosjanie winią go za okres chaosu i gospodarczego upadku w latach 90. W sondażowym rankingu XX-wiecznych władców Kremla, którzy zasłużyli na największą sympatię, zajął fatalne ostatnie miejsce – daleko za dyktatorem Stalinem i przywódcą rewolucji Leninem. Pierwsze miejsce przypadło niespodzianie Leonidowi Breżniewowi.

DER SPIEGEL

Anty-Erdogan

Ono człowiek, który chce obalić premiera Turcji, Recepta Tayyipa Erdogana. 62-letni **Fethullah Gülen** jest jedną z najbardziej wpływowych postaci nie tylko tureckiego, ale muzułmańskiego życia społecznego. Przewodzi ruchowi religijnemu, odwołującemu się do umiarkowanych nurtów sufizmu. Był pierwszym muzułmańskim myślicielem, który publicznie potępił zamachy z 11 września 2001 r., a liczbę jego zwolenników, czy – jak to się często ujmuje – osób zainspirowanych Gülenem, szacuje się na 3-6 mln ludzi. Wartość jego inwestycji w samych Stanach Zjednoczonych, gdzie założył 135 szkół, waha się od 20 do 50 mld dolarów. W powszechnej opinii Ruch Gülena to największa siła w Turcji, obok wojska i rządu. To właśnie dzięki jego poparciu Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) premiera Erdogana wygrała w 2007 r. wybory parlamentarne. Od pewnego czasu iskrzy jednak między szefem rządu i Gülenem. Twórca ruchu utrzymuje bardzo dobre kontakty m.in.



z wicepremierem Bülentem Arınçem (podczas niedawnej wizyty w USA spotkał się z mieszkającym tam od 1999 r. Gülenem, czego nie uczynił premier) oraz z prezydentem Abdullahem Gülenem, który uchodzi za najbardziej zaufanego człowieka Gülena na szczytach tureckiej polityki.

ASIA TIMES, CITY JOURNAL

Znachor krasnoarmiejec

Rosyjskie służby do dziś szukają żołnierzy zaginionych podczas inwazji na Afganistan. Ostatnio ogłosiły, że udało im się odnaleźć **Bakret-dina Hakimowa**, którego nie widziano od września 1980 roku! Hakimow, wówczas 20-letni, służył w 101 kompanii strzelców zmotoryzowanych, stacjonującej nieopodal Heratu. Podczas walk wokół miasta został ciężko ranny, a ponieważ nie udało się odnaleźć ciała, uznano go za zaginionego. Czarno-białe zdjęcie z tamtego okresu przedstawia świeżo upieczonego rekruta w mundurze Armii Czerwonej, z sierpem i młotem na furacerze. Dziś Hakimow, z długą bujną brodą, w turbanie i białej szacie, żyje szczęśliwie jako wędrowny szejik i znachor. Najprawdopodobniej został zabrany z pola bitwy przez mudżahedinów, a jego rany uleczono ziołami. Uratowany żołnierz postanowił pozostać ze swoimi wybawcami, a nawet

nauczył się od nich ziołolecznictwa. Hakimow jest Uzbekiem z Samarkandy. Osiadł w prowincji Szindand, poślubił Afgankę, która jednak zmarła, zanim para doczekała się dzieci. Bakretdin prawie nie mówi już po rosyjsku, nie ma też żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość. Żyje w okolicach Heratu pod imieniem Szejka Abdullaha. Ten były czerwonoarmista wciąż potrafi podać imiona matki, siostr i braci oraz miejsce, gdzie został wcielony do wojska. Wciąż cierpi na nerwowy tik związany z odniesionymi ranami. Zachował dobrą pamięć: na zdjęciach rozpoznał dwóch kolegów zaginionych w okolicach Heratu. Twierdzi, że przeżyli wojnę i mieszkają w części Afganistanu zajmowanej przez Amerykanów. Do tej pory nie odnaleziono 264 radzieckich żołnierzy, którzy w latach 1979–1989 walczyli w Afganistanie.

BBC NEWS

“CZEMU PRĄD NIE IDZIE W NOCY SPAĆ?”

W Hitachi trudne pytania są dla nas inspiracją. Dlatego w alternatywny sposób pomagamy miastom sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na energię. Nieustannie tworzymy kompleksowe rozwiązania, które nie tylko optymalizują zużycie energii, ale również przyczyniają się do stabilizacji systemu elektroenergetycznego. Wykorzystując nasze innowacyjne technologie informatyczne tworzymy rozwiązania dla inteligentnych sieci, systemów energetyki termalnej i odnawialnej, jak również przesyłu i dystrybucji energii. Przyszłość zasługuje na więcej niż gotowe rozwiązania. Innowacje społeczne Hitachi.

social-innovation.hitachi.com

SOCIAL INNOVATION
**IT'S OUR
FUTURE**



Kram Ikram



Ikram Goldman jest właścicielką małego sklepu z odzieżą w Chicago, a mimo to potentaci z Paryża, Nowego Jorku i Mediolanu przed nią kłękają. Na pokazach mody dostaje miejsca w pierwszym rzędzie. Gdy coś jej się podoba, wydaje okrzyk: *Yumma, lumma!* Tysiące sprzedawców, projektantów i właścicieli marek odzieżowych marzy, by go usłyszeć. Nawet niewielkie zamówienie od niej oznacza wielki prestiż w świecie mody. Sławę zawdzięcza Michelle Obamie, którą ubierała jeszcze jako żonę senatora z Chicago. Teraz już nie współpracuje z Białym Domem, ale renoma pozostała, a nawet wzrosła. Wszystko dlatego, że obok luksusowych sklepów sieciowych, takich jak Barneys, olbrzymi wpływ na światową modę wywiera garstka wykwinnych butików. Dołączył do nich Ikram z Chicago.

Goldman zaczynała od podstaw. Każdej klientce potrafi doskonale doradzić, a przy tym mówi, co myśli. Zdarza się, że odmawia sprzedaży. Chwilę później jednak ubiera nieszczęsną kobietę w coś wyciągniętego z szafy i się okazuje, że to jest to. Butik Ikram Goldman jest jednym z nielicznych miejsc, gdzie sprzedają się najbardziej nawet efekciarskie fasony. Właścicielka jest pewna siebie i swojego gustu. Kupuje ekscentryczną garderobę po 15–20 tys. dolarów za sztukę, bo dobrze wie, że będzie umiała ją sprzedać. I to nie byle komu. Jedną z klientek, prezeska Ariel Investments i narzeczona George'a Lucasa Mellody Hobson, wspomina, jak przyszła pewnego razu do butiku Ikram w dresie. Oburzona Goldman kazała jej natychmiast zdjąć go i dała w zamian spodnie i podkoszulek. Gdy klientka protestowała, powiedziała jej: *Nigdy więcej nie chcę cię widzieć w czymś takim na ulicy!*

THE NEW YORK TIMES

Wróg monarchii

Sam Bracanov ma już 77 lat, ale nie zamierza zrezygnować z wyrotowej działalności. Niedawno sąd w Auckland ukarał go grzywną w wysokości 200 dolarów nowozelandzkich (160 dolarów USA) za to, że planował obrzucić końskim łajnem księcia Karola i jego małżonkę. Bracanov zamierzał dokonać tego czynu przy okazji wizyty książęcej pary w Nowej Zelandii w listopadzie ub.r. Nie jest to pierwszy incydent z udziałem tego zaprzysięgłego antyroyalisty. W 1994 r., przy okazji poprzedniej wizyty brytyjskiego następcy tronu, zamierzał popryskać go dezodorantem, by usunąć „królewski fetor”. A sześć lat wcześniej postanowił wylać wiadro gnojówki na króla Hiszpanii Juana Carlosa, ale zdołał jedynie



zanieczyścić jego samochód. Skromnie żyjący emeryt zamierza spłacać grzywnę w ratach, po dziesięć dolarów tygodniowo.

LIBÉRATION, THE NEW ZEALAND

HERALD

O zmierzchu monarchii, nie tylko brytyjskiej, czytaj na str. 20.

Z grubej rury!



Mężczyzna, towarzyszący Władimirowi Putinowi na uroczystym otwarciu kompleksu sportowego w Moskwie, wygląda jak ochroniarz: 1,93 m wzrostu, zwalisty, krótko ostrzyżony. Co więcej, facet ma 7 dan w aikido. A jednak nie jest ochroniarzem Putina, tylko jego kolejną – po Gerardzie Depardieu – maskotką. **Steven Seagal** to amerykański aktor, producent filmowy, reżyser i mistrz wschodnich sztuk walki. Przez kilkanaście lat – jako jedyny w dziejach biały cudzoziemiec – prowadził

w Japonii własną szkołę aikido. W Rosji jest bardzo popularny, często tam bywa, szczyci się też rosyjskimi korzeniami: jego babcia urodziła się we Władywostoku. Gwiazdor nie kryje, że ceni Putina, który „tak szybko podniósł w Rosji stopę życiową”.

Putin się z nim fotografuje, bo Seagal chce jako popularny lobbysta pomóc przemysłowi zbrojeniowemu. Chce zawalczyć o to, by USA zniosły ograniczenia w imporcie broni krótkiej z Rosji. Zamierza pokazywać rosyjską broń na międzynarodowych wystawach, a nawet „stać się twarzą rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego”. W uznaniu jego zasług rosyjska bezpłatna gazeta pokazała go ostatnio na pierwszej stronie: w mundurze komandosa, z pistoletem maszynowym.

SÜDDEUTSCHE ZEITUNG

A man in a grey business suit is running on a track. He is holding a black laptop under his left arm and a blue Visa card in his right hand. The background is a blue wall with a blue lamp hanging from the ceiling. The bottom half of the image shows the lower legs and feet of several runners in grey and orange athletic wear, suggesting speed and movement.

VISA

 Mobilnie  Online

 Zblizeniowo

**Płać szybciej
z Visa**

Dowiedz się więcej na www.visa.pl

Płać szybciej z Visa

YES, we scan!



Dlaczego niektórzy Amerykanie zdradzają Amerykę? Bo są przekonani, że wcześniej zdradził ją Obama. Dlatego ujawniają światu tajemnice kompromitujące prezydenta. Czynią to bez względu na cenę, jaką przyjdzie im za to zapłacić. **Bohaterstwo czy szaleństwo?**

The Guardian

Są dzisiaj trzy miejsca na Ziemi charakterystyczne dla tej historii. Pierwsze – to sala sądu wojskowego w Forcie Mead w Baltimore, gdzie właśnie toczy się rozprawa przeciwko 25-letniemu kapralowi Bradleyowi Manningowi. Za zdradę tajemnicy wojskowej grozi mu dożywocie. To on przekazał

WikiLeaks tysiące tajnych depesz dyplomatycznych z ambasad USA – a także film wideo z pokładu wojskowego śmigłowca, ukazujący, jak jego załoga rozstrzeliwuje z powietrza grupę nieuzbrojonych irackich cywilów, w tym dwoje dzieci. „Nie wierzę już w proste przeciwstawienie: dobrzy i źli” – pisał Manning. Ten chłopak, wychowany w kulturze filmów o Dzikim Zachodzie, gdzie

samotny bohater broni pokrzywdzonych i rzuca wyzwanie złu, przestał wierzyć, że służy po słusznej stronie.

Drugie miejsce – to pokój w hotelu w Hongkongu, gdzie 29-letni współpracownik służb specjalnych USA, Ed Snowden, dostarczył dziennikarzom dowody, że rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi inwigilację internetu na niewyobrażalną skalę. Po tym, jak to zrobił, zniknął